

# PANORAMA GMINY ZABIERZÓW

EGZEMPLARZ  
BEZPŁATNY

BIULETYN INFORMACYJNY RADNYCH

GMINA ZABIERZÓW

Czerwiec 2014 r.

Egzemplarz bezpłatny



## Tu na razie jest ściernisko...

Czy wstydzi się, że jesteście wsią? Może to wpływ Stołeczności, Królewskiego Miasta Krakowa ma takie działanie, a może zwykły przerost ambicji... Bo czy siedziba władz Gminy Zabierzów nie może się nazywać po prostu „Urzędem Gminy”? Tak się przecież nazywa pozostałych 181 urzędów gmin w Małopolsce i zapewne cała reszta w kraju. Dlaczego dla określenia naszego – pięknego skąd inąd – budynku używamy dzisiaj szumnej nazwy „Ratusz” albo „Centrum Usług Obywatelskich”? Określenie „Ratusz” raczej jest zarezerwowane dla miejskich magistratów, no a to drugie... cóż, nie bardzo wiem o co chodzi... Ale jak mówią francuzi *Noblesse*

*oblige* – szlachectwo (a może jego pragnienie?) zobowiązuje. Nie ma co ukrywać: komfort pracy z całą pewnością będzie lepszy, ale czy jakość świadczonych usług wraz ze zmianą nazwy i miejsca, ma się w jakiś sposób poprawić? Mam nadzieję, że nie, że już jest najwyższa z możliwych..., bo jakość usług zależy wyłącznie od urzędników, nie od szkła, stali, czy betonu...

W każdym razie można sobie nazywać nasz nowy, śliczniutki budynek na tysiące sposobów, jednak w myśl obowiązujących przepisów, przy wejściu nadal ujrzymy „przestarzałą i niemodną” czerwoną tabliczkę z napisem „Urząd Gminy w Zabierzowie”. I czego tu się wstydzić?

Wszystkie urzędy tak mają!!!

Budowę gmachu naszego wiejskiego magistratu rozpoczęto w roku 2010, jego wysokość wynosi 12 m, a powierzchnia użytkowa 3 060 m<sup>2</sup>. Planowane koszty budowy to około 7 000 000 zł (dane z oficjalnej strony Urzędu Gminy Zabierzów, ale mogą być już nieaktualne). Do tego dojdą jeszcze koszty wyposażenia oraz zagospodarowania przestrzeni wokół, dziś szumnie nazywanej Rynkiem. Szumnie, bo z pierwotnych – słusznych zresztą – planów utworzenia wokół „Ratusza” zabudowy (jak to wokół rynku), pozostało jedynie wspomnienie. Tak więc docelowo będziemy mieli „Ratusz”, wokół niego wykostkowany plac z lampami, ławkami, parkingami, może kiedyś jakąś fontanną czy zielenią...

Nie mogę się już doczekać, kiedy nowa siedziba władz gminnych zostanie otwarta. Na razie roboty budowlane trwają, a góra granitowej kostki na placu wciąż rośnie... W budynku trwają podobno ostatnie prace wykończeniowe, ale wokół krajobraz jest iście księżycowy...

Z informacji podawanych przez prasę wynika, że budynek zostanie oddany do użytkowania w roku 2015, czyli już przez nowo wybranego Wójta Gminy Zabierzów.

Lukasz Grzelewski



## Moim zdaniem

Szanowny Panie Jerzy!

Tak to jest, że w naszej polskiej naturze jest narzekanie. Nie widzimy pozytywnych osiągnięć, a jedynie to co nie do końca się udało, a to często przekłada się na całość.

Dobrze pamiętam czasy PRL, gdzie szczytem marzeń było małe mieszkanie w blokach i fiat 126p. Polską rzeczywistość z tamtych czasów przypominają nam kultowe filmy, między innymi w reżyserii Stanisława Barei.

Ludzie nie tęsknią tak naprawdę za tym samym życiem i myślę, że doceniają to co jest. Nasze domy i ogródki są zadbane. Granice są otwarte, młodzież ma możliwość zdobywania wykształcenia za granicą i dzięki temu biegle posługują się językami obcymi.

Dlaczego ludzie narzekają? Bo ciężko się dzisiaj żyje osobom, które nie mają stałej pracy, lub gdy zarabiają poniżej 2 tys. na miesiąc. A trzeba spłacać kredyt na mieszkanie lub dom, opłacać przedszkole dziecku, kupić książki do szkoły, nie mówiąc o innych potrzebnych rzeczach i rachunkach. Czy można mieć za złe, że narzekają, bo często nie stać ich na skromne ale godne życie?

Właściciele małych firm też narzekają na wysokość podatków i opłat, które trzeba odprowadzić do budżetu państwa, na coraz większą biurokrację i trudnym wiązaniu końca z końcem.

A problemy ze służbą zdrowia i długie terminy do lekarzy specjalistów? Schorowani ludzie zmuszeni są do leczenia prywatnego, więc być może tęsknią za starym komunistycznym systemem i darmową służbą zdrowia.

Tak to już jest, że zadowoleni nie mówią że są zadowoleni, natomiast słychać narzekanie ludzi, którzy mają problemy.

Osobiście cieszę się, że żyję w tych obecnych czasach, w czasach pokoju. W obliczu tego, co się dzieje na Ukrainie – doceniam wolność i niezależność.

łowice (30,49/30,32). W pozostałych trzynastu zwyciężyło PiS.

W naszej gminie głosowaliśmy w 21 komisjach wyborczych, w których na 19 960 osób uprawnionych do głosowania przy frekwencji 31,2 proc. oddano 6018 głosów ważnych. Tutaj także największą popularnością cieszyła się Róża Thun (PO) zdobywając 1282 głosów poparcia. Daleko za nią z 828 głosami uplasował się Andrzej Duda (PiS), Ryszard Legutko (609 głosów), Jarosław Gowin (453 głosy), Zbigniew Ziobro (330 głosów). Zaskakująco słabe poparcie uzyskała była wójt gminy Halina Kurtyka, kandydatka PSL, uzyskując

Niepodległe Szanowna Pani Alicjo!

Mam nadzieję, że zgodzi się Pani z tezą, że nasze społeczeństwo cierpi na zbiorową amnezję. Otóż, jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS zaledwie jedna trzecia Polaków uważa, że wolny rynek jest lepszy od planowej, sterowanej przez państwo gospodarki socjalistycznej. Da Pani wiarę?

Wiem, że nasze starsze pokolenie ciepło wspomina czasy gdy każdy miał pracę, grubsze zakupy brało się na kredyt z kasy zapomogowo-pożyczkowej, obiad jadło się za darmo w zakładowej stołówce, a tani urlop zapewnił fundusz wczasów pracowniczych. Trudno jednak przypuszczać, by ktokolwiek o zdrowych zmysłach tęsknił do pustych półek, kartek na mięso, trudności przy staraniu się o paszport, do cenzury w gazetach i socjalistycznej propagandy w telewizji. A jednak. Gdy coraz głośniejsze te dwie trzecie moich współobywateli narzeka i krytykuje wszystko, a co rusz słyszę, że tak źle to jeszcze nie było, to trudno uwierzyć, jak mocno zatarli w pamięci obraz tamtych lat.

Niedawno minęła 25 rocznica wolnych wyborów. Dobrze pamiętam moje studenckie czasy, rozdawanie ulotek, protesty na ulicach i strajk na najbardziej socjalistycznej uczelni jaką była krakowska WSP. Baliśmy się jak cholera, ale i tak słuchaliśmy radia „Wolna Europa”, a na znak protestu wobec PRL-u nosiliśmy na ubraniach oporniki. Właśnie to był ten powiew wolności, solidarności, chęć przegonienia „ruskich”, a w końcu wolne wybory, rząd Mazowieckiego i nadzieja na lepszą Polskę. Przypomnijmy sobie tamten czas, a potem rozejrzyjmy się wokół. Widać różnicę?

A kto zapomniał jak żyło się za tzw. „komuny” niech wyciągnie z szuflady kartki na żywność i ustawi się w kilometrowej kolejce po benzynę...

w całej gminie zaledwie 96 głosów, a we własnej komisji tylko 10.

Podobnie jak w poprzednich wyborach nasza gmina wyróżniła się wśród gmin powiatu krakowskiego frekwencją wyborczą. Z wynikiem 31,23 proc. zajęliśmy drugie miejsce po gminie Zielonki (32,28 proc.).

Wybór posła Andrzeja Dudy (PiS) do Parlamentu Europejskiego dał miejsce w sejmowej ławie Piotrowi Ćwikowi, mieszkańcowi Skawiny, obecnie pełniącemu funkcję radnego w Radzie Powiatu w Krakowie.

Jerzy Cywicki



## Tak głosowaliśmy

Dopiero we wtorek 27 maja, czyli dwa dni po zamknięciu lokali wyborczych, Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła oficjalne wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego. Możliwe, że dlatego tak późno, bo nieoficjalne wyniki podane tuż po zamknięciu lokali wyborczych na podstawie tzw. badania exit poll dawały minimalne zwycięstwo komitetowi Platformy Obywatelskiej, a poniedziałkowy komunikat PKW oparty o wyniki z 91 proc. obwodowych komisji wyborczych dawały niewielką przewagę komitetowi Prawa i Sprawiedliwości. Ostatecznie po zsumowaniu wyników ze wszystkich komisji wyborczych w kraju i w polskich placówkach zagranicznych przewagę 24345 głosów zwyciężyła Platforma Obywatelska.

Według oficjalnych wyników ogłoszonych przez PKW wybory do Parlamentu Europejskiego wygrała PO z poparciem 32,13 proc. wyborców. Drugie miejsce zajęło PiS z 31,78 proc. głosów. Dalej uplasowały się: SLD-UP - 9,44 proc., Nowa Prawica - 7,15 proc. i PSL - 6,8 proc. Pod pięcioprocentowym progiem wyborczym znalazły się z kolei: Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (3,98 proc.), koalicja Europa Plus - Twój Ruch (3,58 proc.), Polska Razem Jarosława Gowina (3,16 proc.), Ruch Narodowy (1,40 proc.), Partia Zieloni (0,32 proc.), Komitet Wyborczy Demokracja Bezpośrednia (0,23 proc.), a także Samoobrona (0,04 proc. poparcia).

PO zdobyła 19 mandatów, PiS również 19 mandatów, SLD-UP - 5 mandatów, Nowa Prawica - 4 man-

daty i PSL - 4 mandaty. Frekwencja wyborcza wyniosła 23,82 proc.

Niekwestionowanym rekordzistą w tych wyborach był Jerzy Buzek (PO) z ponad 250 tys. głosów poparcia w województwie śląskim.

W Małopolsce zwyciężyło PiS (34,29 proc. poparcia) przed PO (26,45 proc.), Komitetem Wyborczym Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (9,49 proc.), Nową Prawicą - Janusza Korwin-Mikke (8,29 proc.), Polską Razem Jarosława Gowina (6,92 proc.), Sojuszem Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy (5,76 proc.) i PSL (3,92 proc. poparcia).

Z naszego okręgu do Parlamentu Europejskiego weszło siedmiu kandydatów. Są to: Róża Thun (PO), Bogdan Wenta (PO), Ryszard Legutko (PiS), Andrzej Duda (PiS), Beata Gosiewska (PiS), Stanisław Żółtek (Nowa Prawica) i Czesław Siekierski (PSL).

Bezkonkurencyjny wynik w naszym okręgu osiągnęła Róża Thun (PO) uzyskując ponad 150 tys. głosów poparcia.

W powiecie krakowskim wyniki dwóch głównych rywalizujących ugrupowań były podobne jak w Małopolsce, PiS (33,61 proc.), PO (26,44 proc.).

Tylko w czterech gminach powiatu zwyciężyła PO: Zielonki (35,71/25,39), Zabierzów (33,10/30,23), Wielka Wieś (30,02/29,89), Micha-





## Oswajanie nieznanego

Od 18 lat pracuję w Domu Pomocy Społecznej w Karniowicach. Często spotykam się i rozmawiam z osobami, które chciałyby umieścić swoich bliskich w takiej placówce, ale nie wiedzą od czego zacząć. Dlatego też piszę, aby przybliżyć i może ułatwić Państwu przejście przez procedurę przyjęcia do Domu.

W pierwszej kolejności należy złożyć pisemne podanie o przyjęcie do Domu, do Ośrodka Pomocy Społecznej najbliższego miejscu zamieszkania osoby starającej się o przyjęcie do Domu Pomocy Społecznej. Jeśli staramy się o umieszczenie w konkretnie wybranym Domu, należy to uwzględnić w podaniu, gdyż zgodnie z Ustawą o Pomocy Społecznej kieruje się do DPS najbliższego miejsca zamieszkania.

Po złożeniu dokumentów w Ośrodku Pomocy Społecznej odwiedza nas pracownik socjalny, który wykonuje rozeznanie odnośnie warunków socjalno – bytowych (przeprowadza wywiad środowiskowy).

I na tym nasza rola się kończy, a zaczynają tworzyć dokumenty Ośrodki Pomocy Społecznej oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Decyzję o skierowaniu do Domu oraz decyzję ustalającą opłatę za pobyt w Domu Pomocy Społecznej wydaje organ gminy właściwej dla tej osoby w dniu jej kierowania (GOPS – ze względu na meldunek na pobyt stały, MOPS). W dalszej kolejności wydawana jest decyzja o umieszczeniu w Domu. Decyzję taką wydaje w przypadku Domów Powiatu Krakowskiego Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krakowie przy al. Słowackiego 20. W razie niemożności umieszczenia w DPS z powodu braku wolnych miejsc, powiadamia się osobę o wpisaniu na listę oczekujących oraz o przewidywanym terminie oczekiwania na umieszczenie. I wówczas rodzi się kolejne pytanie (chyba najczęstsze) – jaki jest czas oczekiwania na umieszczenie w Domu? Otóż jest to trudne pytanie, na które nikt nie zna dokładnej odpowiedzi, gdyż miejsca zwalniana się w sposób naturalny bądź też gdy Mieszkaniec rezygnuje z pobytu i wraca do środowiska. Wówczas, jeśli Dom posiada wolne miejsca, to Dyrektor powiadamia pisemnie o tym fakcie osobę ubiegającą się o przyjęcie. Jednak zgodnie z Ustawą o Pomocy Społecznej „W przypadku gdy przewidywany termin oczekiwania (...) wynosi ponad 3 miesiące, osobę

kieruje się na jej wniosek do Domu Pomocy Społecznej tego samego typu zlokalizowanego jak najbliższego miejsca zamieszkania osoby kierowanej, w którym przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie jest krótszy niż 3 miesiące”. Obecnie jednak posiadamy wolne miejsca i przyjmujemy chętnych na bieżąco.

I ostatnie pytanie najczęściej zadawane przez zainteresowanych – Jaki jest koszt utrzymania w Domu i kto go pokrywa?

Otóż pobyt w Domu Pomocy Społecznej jest odpłatny do wysokości średniego miesięcznego kosztu utrzymania. W 2014 roku odpłatność w Domach Pomocy Społecznej Powiatu Krakowskiego wynosi od 2900 do 3113 zł. Obowiązani do wnoszenia opłat za pobyt są w kolejności: Mieszkaniec DPS, małżonek, zstępni przed wstępnymi, gmina z której osoba została skierowana. Opłatę za pobyt wnoszą: Mieszkaniec w wysokości 70 % swego dochodu, w następnej kolejności małżonek, zstępni przed wstępnymi, a różnicę między średnim kosztem utrzymania w DPS, a opłatami wnoszonymi przez w/w osoby wnosi gmina, z której osoba została skierowana do Domu Pomocy Społecznej.

Kończąc ten krótki artykuł mam nadzieję, że choć troszkę udało mi się przybliżyć tematykę związaną z miejscem w którym pracuję, bo w gąszczu nieznanymi i skomplikowanymi przepisami można się pogubić, a DPS to nie miejsce gdzie – jak głosi obiegowa opinia – się odchodzi, ale żyje i to niejednokrotnie pełnią życia.

Aby przekonać się jak wygląda DPS, serdecznie zapraszam do odwiedzenia nas osobiście, a jeśli nie macie Państwo siły lub czasu proszę wejść na stronę [www.dpskarniowice.pl](http://www.dpskarniowice.pl), na której znajduje się wiele ciekawych informacji i bieżące sprawy Domu.

Życzę powodzenia i wytrwałości w dążeniu do celu.

Sabina Starowicz  
sekretariat@dpskarniowice.pl

## 25 lat w wolnej Polsce

Obserwując uroczystości 25-lecia wolności doszedłem do nieko smutnej refleksji, że nawet tak piękna uroczystość, święto nas wszystkich może być pretekstem do zohydzenia wszystkiego, co wzniosłe i wartościowe. Cechuje nas w większości krótka pamięć. Nie pamiętamy lub nie chcemy pamiętać, że 25 lat temu kupowaliśmy „na kartki”, że generalnie był problem z kupieniem czegośkolwiek, że nie było wolnej prasy, możliwości swobodnego artykułowania swoich poglądów. Może warto przypomnieć sobie hasło z tamtego okresu, „Zima wasza, wiosna nasza”. Rządzący musieli zrozumieć, że muszą się porozumieć z opozycją. Efektem tego był Okrągły Stół i pierwsze w części wolne wybory 4 czerwca 1989 roku. Czy pamiętamy „zdjęcia z Wałęsą”, które robili sobie kandydaci Komitetu Obywatelskiego, czy pamiętamy kampanię wyborczą z tego okresu, która przypominała pospolite ruszenie? Na nasze ulice wróciły – życzliwość i uśmiech. Dlaczego teraz tego brakuje? Na to pytanie musimy sobie sami odpowiedzieć.

Nie zapominajmy, że przez te 25 lat dokonaliśmy ogromnego skoku

cywilizacyjnego w każdej dziedzinie. Powstały nowe instytucje Państwa, rodził się wolny rynek. Polska stawała się normalnym krajem. Może nie wszystko się udało, ale absolutnie nie możemy porównywać obecnej Polski do tej sprzed 1989 roku. Trzeba bardzo dużo złej woli, aby mówić o dzisiejszej Polsce, tak jak robi to obecna opozycja.

Cieszymy się wolnością, korzystamy z jej dobrodziejstw. Szanujemy tych, którzy myślą inaczej.

Piotr Miller

Miejsce	300 g	Miejsce	300 g	Miejsce	300 g	Miejsce	300 g
	1989-8		1989-8		1989-8		1989-8
Miejsce	500 g	B 0739484		Miejsce	100 g	Miejsce	100 g
	1989-8				1989-8		1989-8
Miejsce	500 g	nazwisko i imię		Miejsce	100 g	Miejsce	100 g
	1989-8				1989-8		1989-8
Miejsce	600 g	adres:		Rezerwa	6	Miejsce	100 g
	1989-8				1989-8		1989-8
Rezerwa	M-II	Upl. Ciel z kocią	300 g	Upl. Ciel z kocią	300 g	Rezerwa	5
			1989-8		1989-8		1989-8

## Ujazd moja Mała Ojczyzna

W gminie Zabierzów jestem zameldowany na stałe w sołectwie Ujazd, gdzie mieszkam od 46 lat. Początki tej miejscowości były trudne, zaczynało się z wielkim trudem w tamtych czasach ulepszać i odbudowywać sołectwo. Jako społecznik, sołtys i radny robiłem wszystko, aby sołectwo nie odstawało standardem od innych sołectw. Mamy drogi asfaltowe, kanalizację, wodociągi, telefony, kursuje do sołectwa autobus, co jest dużym udogodnieniem dla mieszkańców, a szczególnie dla młodzieży dojeżdżającej do szkół w Krakowie. Chciałoby się powiedzieć mamy wszystko, ale nie o wszystko potrafimy dbać i pielęgnować. Zdarzają się kradzieże,

niszczenie znaków drogowych, tiry niszczą nasze wąskie wewnętrzne drogi, a na mostach pojazdy przekraczają dopuszczalny tonaż. Powinniśmy coś z tym zrobić. Policja częściej powinna kontrolować ruch na naszych drogach i czuwać nad porządkiem. Nie przechodźmy obojętnie, gdy widzimy niszczenie naszego dorobku.

Jestem dumny, że mieszkam w Ujeździe, chcę by rozwijało się i piękniało. Należy wspierać starania parafii, ludzi starszych i młodzieży, niech rozwija się nasza wieś i gmina dla dobra nas wszystkich i kolejnego pokolenia.

Zdzisław Hojna

## Zabierzowskie Błonia

Zabierzów jako wieś granicząca z Krakowem i miejsce wyjątkowo atrakcyjne, nieprzerwanie od lat utrzymuje wysokie ceny gruntu... I bardzo dobrze. Miano „sypialni” Krakowa zyskał Zabierzów już dawno i nie ma się czego wstydić, bo jak mówi przysłowie: „lepiej być pięknym i bogatym, niż brzydkim i biednym...”. Co do położenia wsi, można mieć mieszane odczucia... no bo z jednej strony mamy Las Zabierzowski, Dolinę Rudawy, Rezerwat Skała Kmita, zabierzowski kamieniołom - czyli wszystko, co satyrycznie określić można mianem „pięknych okoliczności przyrody”, z drugiej zaś port lotniczy, drogę krajową, autostradę i linię kolejową... Łatwo nie jest. Co tak naprawdę decyduje o atrakcyjności miasta, miasteczka czy wsi? Decyduje jego położenie, atrakcje turystyczne, połączenia komunikacyjne, ceny działek, infrastruktura techniczna, czas dojazdu do pracy etc. Ale prawdziwym motorem i dźwignią, która pozwala wynieść się ponad przeciętny poziom jest promocja. Promocja na szeroko zakrojoną skalę, zorganizowana

z rozmachem i „przypadem”, wychodząca naprzeciw potrzebom mieszkańców, wypełniająca nisze i luki...

Jest w Zabierzowie takie miejsce, za które do niedawna nikt nie dałby złamanego grosza, a które dzięki staraniom właściciela promuje Zabierzów i całą gminę. Błonia Zabierzowskie - bo o nich mowa - to obszar o powierzchni kilkudziesięciu (30!) hektarów. Teren jest znakomicie przygotowany do wszelkiego rodzaju imprez: ogrodzony, zabezpieczony, chroniony, oświetlony, z parkingiem i sprawnie zorganizowanym ruchem. Wjazd znajduje się w okolicy wiaduktu kolejowego przy ul. Krakowskiej. Wyjeżdża się w Rząsce lub Szczyglicach... A tak dla porównania: Błonia Krakowskie mają powierzchnię 48 ha!

W tym roku - praktycznie raz lub dwa w miesiącu - odbywają się na Błoniach różne okolicznościowe imprezy: Krakowski Festiwal Piwa, Światowy Dzień Dziecka, Festiwal Kolorów, zlot motocyklowy, a planowane są następne m.in.:



Jarmark Norbertański, Kowboje w Zabierzowie i wiele, wiele innych. Imprezy odbywają się głównie w weekendy, a towarzyszą im dodatkowe atrakcje jak koncerty, pokazy, zabawy dla dzieci, mecze, aukcje charytatywne, czy nawet próby bicia rekordu Guinnessa...

Oprócz Zabierzowian, imprezy przyciągają rzesze mieszkańców okolicznych gmin i Krakowa. Tu zawsze jest wesoło, tu można dobrze zjeść, posłuchać muzyki... Jednym słowem „dzieje się...”. A i samo położenie Błoni: wzdłuż Rzeki Rudawy - która nawiasem mówiąc po ostatniej regulacji, umocnieniu brzegów, uporządkowaniu i wyrównaniu koryta, na tle

Lasu Zabierzowskiego i Skały Kmita prezentuje się pięknie - jest dodatkową atrakcją przyrodniczą.

Wszystko to sprawia, że Błonia Zabierzowskie - czy się to komu podoba, czy nie - stały się jednym z promocyjnych filarów Gminy Zabierzów, a odbywające się tam imprezy (miejmy nadzieję że cyklicznie) ściągają rzesze turystów (być może potencjalnych inwestorów?).

Oby organizatorom nie brakło fantazji, bo już słychać głosy, że wiele gmin zazdrości nam tej atrakcji...

O dużym znaczeniu Błoni Zabierzowskich dla mieszkańców Krakowa, świadczy żywe zaintere-

sowanie dziennikarzy Dziennika Polskiego, którzy systematycznie, niemal przy każdej nadarzącej się okazji, promują ten teren na swoich łamach. I o dziwo nie są to artykuły sponsorowane, a takie prosto „od serca”, pisane z czystej, ludzkiej życzliwości...

Dziękujemy Ci Gazeto!

Bywam na Błoniach Zabierzowskich, podoba mi się idea i jej realizacja, z całą pewnością jak i cała rzesza ludzi dobrej woli nadal bywać tam będą, do czego serdecznie wszystkich namawiam - WARTO!!!

Łukasz Grzelewski





## Sołecki Dzień Dziecka

Tegoroczny Dzień Dziecka w Brzeziu odbył się na boisku sportowym, naprzeciwko szkoły, co okazało się „strzałem w dziesiątkę”. Pogoda nam dopisała, a impreza zgromadziła ponad setkę dzieci od przedszkolaków po gimnazjalistów.

Program artystyczny czyli pokazy taneczne zaprezentowały na scenie przedszkolaki z Wesołej Doliny. Opiekunami grup były: Magdalena Cwikła, Joanna Zalewska, Beata Snopkiewicz, Małgorzata Głanowska. Dzieci zachwyciły publiczność kolorowymi strojami i prawdziwą pasją do scenicznych występów. Taniec cheerleaders przygotowała Marta Stępień.

Przed licznymi zgromadzonymi rodzicami wystąpiły też grupy baletowe z Samorządowego Centrum Kultury i Promocji Gminy Zabierzów. Najmłodsze tancerki spędziły bardzo pracowicie czerwcową sobotę, występując do południa na terenie Przedszkola w Zabierzowie, a po południu prezentowały swoje umiejętności w Brzeziu.

Warsztaty plastyczne inspirowane wierszem Juliana Tuwima „Lokomotywa” poprowadziła instruktorka plastyki Urszula Obydzińska. Kolorowa lokomotywa zachęcała do robienia wesołych zdjęć, natomiast wagon na tekturowym parowanie do

uruchomienia twórczych fantazji i wspólnego malowania.

Zabawy z chustą Klanzy przygotowała Katarzyna Paciorek, animatorka kultury z zabierzowskiego centrum kultury.

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Brzeziu zadbałi o program konkursów sportowych. Pomimo słonecznej pogody i czasami męczącego upału znaleźli się chętni do rozegrania piłkarskiego meczu towarzyskiego. Finał meczu był niezwykle zaskakujący, piłkarze widząc fontannę wody, uruchomioną przez druhów miejscowego OSP przerwali mecz i pobiegli druzynowo pod zimny prysznic.

Wszystkie dzieci częstowali słodyczkami, nie zabrakło dla nikogo soczków i owoców. Dzieci mogły też darmowo korzystać z parku rozrywki, karuzeli i zjeżdżalni. W dystrybucji słodyczy, obsłudze grilla pomagali jak zwykle członkowie rady sołeckiej.

Dziękuję za pomoc w organizacji imprezy: sponsorom, nauczycielom miejscowej szkoły i przedszkola, pracownikom zabierzowskiego centrum kultury i mieszkańcom Brzezia.

Anna Pędrys

## Jaka będzie nasza starość

Niejednokrotnie zadajemy sobie pytania, które dotyczą naszej przyszłości, a najbardziej chyba tego, jaka będzie nasza starość. Często bywa tak, że myśl taka wraca do nas z dużą mocą w miesiącu, w którym obchodzimy urodziny. W młodości czas między urodzinami bardzo się wydłuża, nie możemy się doczekać kiedy skończymy 18 lat i będziemy wreszcie dorośli. Potem czas nabiera rozpędu i nawet się nie obejrzymy, kiedy mamy już za sobą większą część życia.

Starość kojarzona jest najczęściej z końcem aktywności zawodowej w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Osoby starsze postrzegane są przede wszystkim jako schorowane, wymagające opieki i nieszczęśliwe.

Od 14 lat pracuję w Domu Pomocy Społecznej i na co dzień mam do czynienia z ludźmi starszymi, schorowanymi i samotnymi. Kontakt z nimi pozwolił mi na spojrzenie na starość innymi oczami. Staram się rozmawiać z mieszkańcami nie jak pracownik, ale jak bliska osoba, której niejednokrotnie bardzo im brakuje. Lubię takie popołudniowe spotkania, gdy słucham opowieści z całego życia. Najgorzej jest, gdy któryś z mieszkańców odchodzi, jeśli jest to

mieszkaniec, który był długo w DPS zostaje wielka pustka. W tym roku pożegnałam Pana Jana, który był bardzo aktywnym mieszkańcem, brał udział we wszystkich spektaklach, jakie były przygotowywane przez kółko teatralne i wystawiane podczas różnych uroczystości. Ostatnimi laty widziałam, że przychodzi mu to z coraz większą trudnością, ale nie poddawał się. Mimo choroby, która dokuczała mu coraz bardziej, zawsze się uśmiechał i żartował. Drugim mieszkańcem, który głęboko utknął mi w pamięci, a którego niestety też już nie ma z nami, był Pan Stefan. W popołudniowe piątki spotykaliśmy się i przy dobrej herbatce zaczynały się opowieści. Było czego słuchać. Pan Stefan był żołnierzem podczas drugiej wojny światowej, wstąpił do wojska jako bardzo młody chłopiec i przeszedł cały front aż do Berlina. Opowieści ubarwiane były pokazem przypiętych do munduru odznaczeń. Widziałam, że nieraz zakręciła mu się łza w oku, gdy patrzył na nie. Słuchałam go i zastanawiałam się, ile wytrwałości i siły ma w sobie ten drobny staruszek, który najpiękniejsze lata swojego życia poświęcił ojczyźnie.

Na koniec chciałabym napisać o Pani Lusi (tak ją wszyscy nazywamy). W kwietniu skończyła 104

lata, jest mi szczególnie bliska, bo tak jak ja była kiedyś księgową. Bardzo lubię słuchać opowieści szczególnie tych, które dotyczą jej pracy gdy była jeszcze w pełni aktywna, a pamięć ma niesamowitą. Często powtarza, że receptą na długie życie jest to, aby być pogodnym, uśmiechniętym i życzliwym dla innych. Staram się tak właśnie żyć. Mój zmarły przed laty tata zawsze powtarzał - żyj tak, by nikt przez ciebie nie płakał, staram się tak właśnie żyć.

Osoby starsze boją się nie tylko chorób i niepełnosprawności, ale przede wszystkim osamotnienia i nietolerancji, gdyż w dzisiejszych czasach panuje „kult młodości”. Starajmy się więc zauważać osoby starsze wokoło nas, uśmiechajmy się do nich, pomagajmy i rozmawiajmy, bo czasami tak niewiele trzeba, żeby ktoś się uśmiechnął. Jak pisałam na wstępie, czas szybko biegnie, nim się obejrzymy starość też nas osiągnie. Wierzę, że wszystkie dobre uczynki, które spełnimy wracają do nas. Będzie nam miło, jeśli kiedyś ktoś tak zupełnie bezinteresownie uśmiechnie się do nas, pomoże czy przez chwilę wysłucha.

Na koniec chciałabym przytoczyć cytat który napisał G.B. Shaw „Największym grzechem wobec bliźniego nie jest nienawiść, lecz obojętność”.

Urszula Młynarczyk

## Szkoła z widokiem na Tatry

Niepubliczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole „Słoneczne Wzgórze” w Zelkowie prowadzone przez prywatnych właścicieli: Katarzynę Szczypczyk i Krzysztofa Figła ma pod swoją opieką ponad 200 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Przedszkole rozpoczęło swoją działalność w 2006 r. z jedną, ośmioosobową grupą. Na dzień dzisiejszy do przedszkola uczęszcza ponad 120 dzieci, natomiast w szkole w klasach I – IV uczy się 87 uczniów z Zelkowa, Bolechowic, Ujazdu, Brzezia, Więckowic, Karniowic, Zabierzowa oraz z innych pobliskich miejscowości, łącznie z Krakowem.

Dyrektorem jest Pani Maria Czeka (nie jest właścicielem). Przed-

szkole i szkoła oferują bogatą ofertę zajęć dodatkowych, takich jak: piłka nożna, tenis ziemny, karate, taniec towarzyski, taniec nowoczesny, balet, ceramika, drama (warsztaty teatralne), kółko szachowe, pianino. W ramach zajęć dodatkowych dzieci mają możliwość nauki języków obcych: angielskiego (w przedszkolu), francuskiego, niemieckiego oraz języka migowego.

Nauka w szkole prywatnej jest całkowicie bezpłatna. Uczniowie nie płacą czesnego. Od września do Szkolnego Planu Nauczania włączona będzie bezpłatna nauka tenisa ziemnego. W roku 2012 za pieniądze z budżetu gminy (420 tys. zł) zostało zaadaptowane poddasze. Inwestycja napotkała na potężny opór. Na dzień dzisiejszy

właściciele płacą do budżetu około 20 tys. zł czynszu miesięczne. Wszelkie remonty i naprawy leżą po stronie właścicieli przedszkola i szkoły. Na chwilę obecną właściciele wyszli z propozycją, żeby skorzystać z ustawy o Partnerstwie Prywatno-Publicznym, tzn. właściciele przedszkola i szkoły budują dodatkowe sale za własne pieniądze i odmieszkują, a część wybudowana jest własnością gminy. Dodatkowe sale potrzebne są na bibliotekę, świetlicę i pracownię komputerową. Skorzystanie z tej ustawy byłoby ewenementem na skalę województwa.

Myślę, że propozycja jest warta do rozważenia przez Wójta Gminy oraz Radę Gminy Zabierzów.

Andrzej Krawczyk

## Praca a macierzyństwo

Macierzyństwo dla kobiety powinno być wspianym przeżyciem, bo posiadanie dziecka to największy i najpiękniejszy dar, jaki otrzymujemy od życia. Jednakże w dzisiejszych czasach często macierzyństwo łączy się z dużym stresem związanym z pracą zawodową.

Moja znajoma, matka czwórki dzieci, kobieta wykształcona, pedagog z doświadczeniem zawodowym i o dużej kulturze osobistej, pragnie wrócić do pracy na etat nauczyciela do jednego z przedszkoli samorządowych w Krakowie. Właśnie kończy się jej urlop macierzyński i bardzo chce wrócić do pracy na pełny etat, bo jedna pensja męża nauczyciela i zasiłek nie wystarczają na utrzymanie sześciuosobowej rodziny. Ale będąc jeszcze na urlopie macierzyńskim dowiedziała się, że może kontynuować pracę w wymiarze 1/2 etatu. Jest to połowa wynagrodzenia. Cały etat to dwa razy większy dochód, za który rodzina mogłaby skromnie, ale w miarę godnie żyć. I nikt nie jest w stanie jej pomóc, bo w magistracie są cięcia i oszczędności.

Dla porównania opiszę inne wydarzenie. Lipiec 2012 r. Wizyta Rady Powiatu Krakowskiego w Monachium. Starosta Powiatu Monachijskiego, Pani Johanna Rumschöttel, nagle dostała wiadomość, że jedna z jej pracownic jest w szpitalu, bo będzie rodzic dziecko. Głośno wyrażana spontaniczna radość „będziemy mieli dziecko!!!, hura, będzie dziecko”. Pracownica była nie tylko otoczona opieką, ale również niesamowitym psychicznym wsparciem i radością. Nikomu nawet przez myśl nie przeszło, że będzie jakikolwiek problem w pracy czy z pracą.

W Polsce to problem, a tam radość. A przecież powrót do pracy dla każdej matki po urlopie macierzyńskim łączy się z dużym stresem, związanym zarówno z obawami o pracę po dłuższym czasie nieobecności, ale także o pozostawione kilkumiesięczne dziecko z dala od siebie.



My Polacy powinniśmy mieć świadomość, że w naszym kraju drastycznie spadła i nadal spada ilość urodzeń dzieci i jest postępujące wyludnienie! Dzisiaj najczęstszym modelem rodziny to rodzice i jedno dziecko. Duża część młodych ludzi świadomie rezygnuje z rodzicielstwa, bo nie ma pracy i pieniędzy, bo nie jest pewna swojej przyszłości, bo są złe warunki mieszkaniowe, bo boją się utraty pracy. Kobieta w ciąży i na urlopie macierzyńskim podlega szczególnej ochronie przed zwolnieniem, natomiast po powrocie do pracy już żadnej ochrony nie podlega i może zostać zwolniona. Również wielu młodych ludzi wyjeżdża za granicę, między innymi do Wielkiej Brytanii czy Niemiec, bo tam jest dużo lepsza opieka socjalna dla młodych matek niż w naszym kraju.

Obecnie nie ma skutecznej i właściwej polityki prorodzinnej. Rodziny są traktowane jak płatnicy i poza niewielkim rozmiarem ulgi podatkowej oraz transferem usług edukacyjnych, otrzymują minimalne wsparcie. A przecież rodzina, to najstabilniejszy organizm gospodarczy o stałych potrzebach konsumpcyjnych, a tym samym generujący stabilne wpływy do budżetu państwa. Rodzina to jest przyszłość narodu i gwarancja naszej godnej starości!!!

O tym trzeba pamiętać, pisać i głośno mówić do naszych przedstawicieli w sejmie i senacie oraz wspierać młodych rodziców i rodziny wielodzietne.

Alicja Wójcik

## Chodnik marzeń

Ulica Jurajska (droga powiatowa) to jeden z głównych szlaków komunikacyjnych z południa na północ naszej gminy, najważniejsza droga w Bolechowicach: do szkoły, kościoła, ośrodka zdrowia itd. Dziennie przejeżdża tędy 4000 pojazdów, mieszka 700 mieszkańców naszej miejscowości, to średniej wielkości wioska jakich większość w Gminie Zabierzów.

Od 30 lat albo dłużej budowany jest chodnik przy tej drodze, powstaje kilkadziesiąt metrów, kilka lat przerwy w budowie, czas mija, a my marzymy o dalszej realizacji. Paradoks jest oto taki, że został najgorszy odcinek bez poboczy z zakrętami, stwarzający ogromne zagrożenie dla użytkowników, istny tor przeszkód dla pieszych. Mieszkańcy na każdym zebraniu proszą i argumentują zasadność budowy tego chodnika, jednak skutki są mizerne. Często pytają dlaczego przy drogach gminnych powstają chodniki, a przy powiatowej nie, przecież mieszkają w jednej gminie, tu płacą podatki i oczekują zadań przy wszystkich drogach

w Bolechowicach, niezależnie od kategorii.

Nasuwa się pytanie, jak rozwiązać ten problem, nie tylko naszej miejscowości, myślę że potrzebne są rozwiązania systemowe pozwalające na przyspieszenie realizacji tych zadań i w kolejnych budżetach powiatu i gminy pojawią się znacznie większe środki finansowe, a chodniki marzeń staną się rzeczywistością.

Czy tak wiele oczekujemy?

Henryk Krawczyk





Słowa, dziś już świętego, Jana Pawła II - "Nie ma większego bogactwa w narodzie nad świątłych obywateli", stały się inspiracją dla Stowarzyszenia Porozumienie Podkrakowskie do zorganizowania Podkrakowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (PUTW).

To pierwszy tego typu uniwersytet powołany w powiecie krakowskim. Grupę inicjatywną stanowili: Adam Wójcik, Jerzy Cywicki i dr Andrzej Chrzastowski. Słuchaczem podkrakowskiej uczelni dla seniorów mógł zostać każdy, bez względu na wiek i poziom wykształcenia. Musiał tylko zadeklarować wolę zdobywania wiedzy.

Projekt początkowo finansowany był ze składek członków stowarzyszenia, później otrzymał



## Seniorzy na Uniwersytecie

częściowe dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków-Balice.

Wykładowcami są wybitni specjaliści z różnych dziedzin: prawa, ekonomii, historii, nauk politycznych, informatyki, ochrony zdro-

wia, mediów. Wykład inauguracyjny drugi rok działalności Uniwersytetu wygłosił prof. dr hab. Ryszard Tadeusiewicz. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wykłady z zakresu dyplomacji i swobodnego poruszania się po salonach politycznych. Wykładowcą z tego tematu był Zdobysław Milewski, b. rzecznik prasowy polskiego rządu.

Grupy PUTW działają już w Skawinie, Krzeszowicach, Zabierzowie i w Skale. Słuchaczy przybywa z roku na rok. Wykładom często towarzyszą imprezy z pogranicza nauki i kultury oraz spotkania towarzyskie. Słuchacze uczestniczyli w kursie tańca, a ostatnio w wycieczce do kopalni soli w Bochni.

Elżbieta Czajka



## Moje refleksje przy małej czarnej

„Sezon polowań” na kandydatów na wójta w jesiennych wyborach samorządowych już rozpoczęły. Co prawda jedynym zadeklarowanym kandydatem na tę chwilę, czyli na moment pisania tego artykułu, jest obecnie pełniący funkcję wójta gminy Elżbieta Burtan, ale gęsta nazwiska potencjalnych kandydatów już od dawna funkcjonuje. Trawestując znane powiedzenie, że „każdy żołnierz nosi buławę marszałkowską w plecaku”, każdy obywatel, posiadający pełnię praw wyborczych i skończone w dniu głosowania 35 lat, może zostać prezydentem, a co dopiero jakimś tam wójtem czy burmistrzem.

Mało tego, wójtem może zostać osoba młodsza, bo wystarczy, by w dniu wyborów ukończyła 25 lat. Zgodnie z treścią ustawy pn. „Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw” bierne prawo wyborcze, czyli prawo do tego by być wybranym, przysługuje temu, kto posiada czynne prawo wyborcze (a więc ma prawo głosować w danych wyborach). Kandydat na wójta, co ważne, nie musi stale zamieszkiwać na obszarze gminy, w której kandyduje, nie mniej jednak nie może jednocześnie kandydować na wójta w innej gminie. Procedura wyboru wójta wcale nie jest skomplikowana.

Gdy do wyborów zostanie zarejestrowany tylko jeden kandydat wybory przeprowadza się, z tym że tego kandydata uważa się za wybranego, jeżeli w głosowaniu uzyskał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. W przypadku, gdyby kandydat nie uzyskał takiego poparcia, wyboru wójta dokonuje rada gminy bezwzględną większością głosów w głosowaniu tajnym.

Gdy do wyborów zostanie zarejestrowanych kilku kandydatów, za wybranego na wójta uważa się tego, który w głosowaniu otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jeżeli jednak żaden nie otrzymał wystarczającej liczby głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie, czyli tzw. drugą turę.

W ponownym głosowaniu wybiera się spośród dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w pierwszym głosowaniu. Jeżeli jeden z tych dwóch kandydatów wycofa się, utraci prawo wyborcze albo umrze – w ponownym głosowaniu bierze udział jeden kandydat. Za wybranego uważa się tego, który otrzymał większą liczbę ważnie oddanych głosów.

Proste? Jasne, że tak. Najbliższe wybory wójta odbędą się 16 listopada br. łącznie z wyborami do rady gminy, powiatu i sejmiku województwa. Wybierzmy mądrze.

Jerzy Cywicki

## O czym gołębie na rynku plotkują?



Trwają poszukiwania skradzionej w Zabierzowie gminnej donicy z kwiatami...

Podobno jest nagroda za wskazanie łotra, który to uczynił. W kręgu podejrzanych są osobnicy z przepukliną i skarżący się na ostre bóle kręgosłupa.

Czy dożynki gminne będą wiejskie czy miejskie...? Tego jeszcze nie wie nikt. Wiemy natomiast, że oczy wójta zwróciły się ku sołectwu Balice. Tutaj w pałacowej scenerii śpiewy i piosny żniwiarzy mają obwieścić mieszkańcom jakie były plony w tym roku. Przewidujemy również pobicie kolejnego rekordu, gdyż jest możliwe, że i tym ra-

zemi ilość VIP-ów w przeliczeniu na mieszkańca gminy uczestniczącego w uroczystości otwarcia przekroczy ubiegłoroczny „Zelkowski” wynik.

Pod słuchają wszyscy wszystkich i wszędzie, również nagrywają! Nie jesteśmy gorsi. Mamy już spreparowane specjalnie na tę okoliczność kompromitujące nagrania chlupania i siorbania przy stole podczas spotkania ważnych osób. W związku z trwającym w kraju postępowaniem prokuratury w sprawie podsłuchów nagranie zostało skopiowane, a oryginał jest zabezpieczony, aby bez przeszkód mógł być wydany na żądanie sądu lub prokuratury. Całe nagranie opublikujemy na naszej stronie internetowej: [www.panoramagminy.pl](http://www.panoramagminy.pl)

## Wrrrr...

Nurtuje mnie sprawa udziału radnych gminy ostatnich dwóch kadencji w wydarzeniach kulturalnych, patriotycznych i akcjach charytatywnych. Cóż rzec, niestety spośród dwudziestu jeden przedstawicieli, wybranych naszymi głosami, tylko nieliczni, zwykle ci sami, są zainteresowani tym, co dzieje się na terenie gminy.

A dzieje się wiele, nie tylko w Zabierzowie, ale we wszystkich okolicznych sołectwach. Głoszą to często w swoich wystąpieniach, że są radnymi całej gminy, co niestety nie przekłada się na ich udział w życiu naszej społeczności.

Tak naprawdę, każdy mógłby wybrać coś dla siebie, jeden uczestniczyć w zawodach sportowych, drugi wesprzeć stowarzyszenia, kolejny działalnością charytatywną, jeszcze inny

pooglądać programy w wykonaniu naszych dzieci i młodzieży.

W gminie Zabierzów nie brakuje też wydarzeń kulturalnych z tzw. „wyższej półki”, a to koncerty kameralne, wernisaże, konkursy wokalne-instrumentalne dla młodzieży, w których uczestniczą wykonawcy spoza gminy. Oferta, jak widać, bardzo szeroka.

Czyżby to dla naszych radnych było jeszcze za mało?

Zastanawia fakt, w jaki sposób nie uczestnicząc w żadnych wydarzeniach w momencie pracy nad budżetem gminnym, dyskutując zawzięcie o poziomie i potrzebie organizacji danego wydarzenia. Co do finansów, skąd w takim przypadku mają wiedzę ile środków przeznaczyć na kulturę?

Czasem myślę, czy aby nasi radni nie mają zamiaru uczynić naszą gminę mało kulturalną, wrr... aż strach o tym pomyśleć.

Elżbieta Czajka



## Sport w Gminie Zabierzów

Jednym z priorytetów gminy, oprócz rozwoju gospodarczego, jest propagowanie sportowego trybu życia wśród mieszkańców, stwarzanie możliwości uprawiania różnorodnych dyscyplin sportowych, a co za tym idzie budowanie obiektów sportowo-rekreacyjnych. Gmina przywiązuje bardzo dużą wagę do realizacji zadań publicznych na rzecz swoich mieszkańców we współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność użyteczną publicznego. W bazie organizacji pozarządowych deklarujących realizację zadań publicznych we współpracy z Gminą Zabierzów w roku 2013 odnotowano 49 podmiotów, z czego 45 prowadziło aktywną działalność. Źródłem finansowania Roczno-Programu Współpracy Gminy Zabierzów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2013 był budżet Gminy Zabierzów, w którym zabezpieczono łączną kwotę ponad miliona złotych. Gmina przy corocznym podziale dotacji duży nacisk kładzie na kluby, które szkolą młodzież. W Gminie Zabierzów mamy coraz więcej klubów, gdzie praca z młodzieżą jest priorytetem. Do sekcji najprężniej działających w naszej Gminie należą m.in. Akademia Piłkarska Kmita Zabierzów, Uczniowski Klub Pływacki „Kmita” Zabierzów, Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Grot” Zabierzów, Jura Basket Zabierzów, Klub Sportowy Shaolin Więckowice oraz Zabierzowski Klub Kajakowy „Wir”. W Gminie Zabierzów prowadzi działalność 11 klubów piłkarskich, w których szkoli się coraz większą liczbę dzieci. Oprócz Akademii Piłkarskiej Kmita, która posiada 10



zespołów młodzieżowych, także w innych klubach takich jak Orleńta Rudawa, Topór Aleksandrowice, LKS Niegoszowianka stawia się na pracę z młodymi adeptami futbolu. Władze gminy wraz z Radą kładą duży nacisk na budowę i unowocześnianie bazy rekreacyjno-sportowej. Praktycznie przy każdej szkole powstają wielofunkcyjne boiska sportowe, remontowane są zaplecza gospodarcze klubów sportowych, powstają boiska ze sztuczną nawierzchnią /orliki/, powstają szlaki turystyczne, ścieżki rowerowe i piesze.

Patrząc na osiągnięcia naszych sportowców zdobywających medale na zawodach międzywojewódzkich, Mistrzostwach Polski, Mistrzostwach Europy oraz Mistrzostwach Świata, dochodzimy do wniosku, iż jest to dobry prognostyk na przyszłość. Z wykształcenia jestem trenerem piłki nożnej i uważam, że mamy bardzo zdolną młodzież, lecz musimy im dać większe możliwości rozwoju i wychowania w duchu sportowym. Będąc w komisji przyznają-

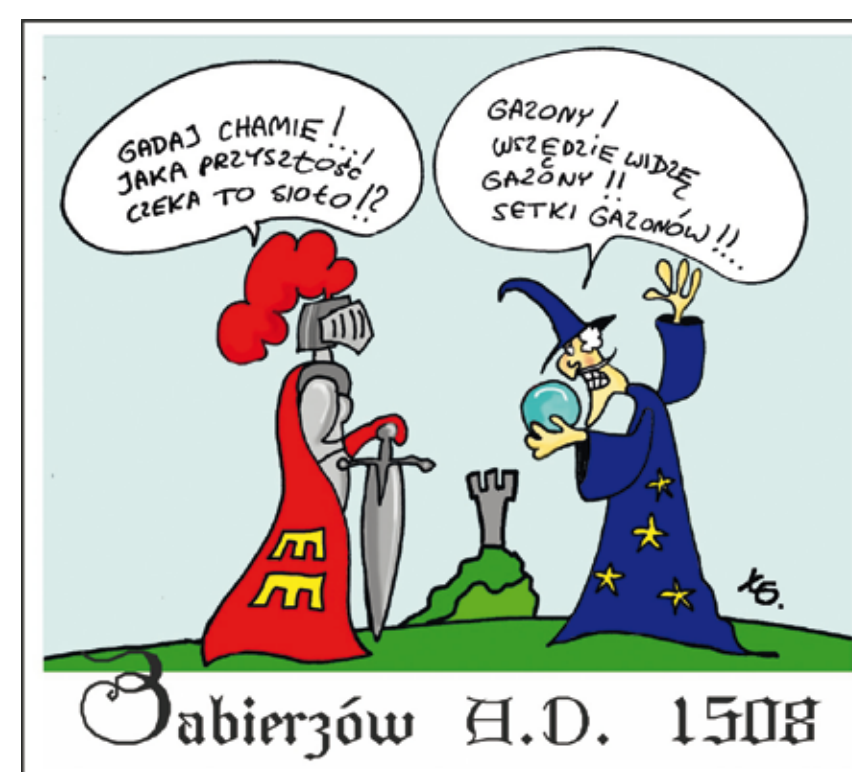
cej nagrody pieniężne gminy Zabierzów za osiągnięcia sportowe w 2013 roku, byłem świadkiem jak trudno jest podzielić kwotę 40 tysięcy na sportowców oraz tre-

nerów osiagających tak wspaniałe sukcesy sportowe.

Pomimo, iż Gmina co roku przyznaje dotacje na działalność sportową, jest ona tylko kroplą w morzu potrzeb. Kluby borykają się z dużymi problemami finansowymi i niektóre zmuszone są do wycofywania zespołów podczas rozgrywek. Budujący jest natomiast fakt, iż coraz większy procent młodzieży trenującej w klubach zamieszkuje Gminę Zabierzów.

W dobie Internetu i komputerów trzeba zachęcać młodzież do uprawiania sportów oraz aktywnego spędzania czasu. Do takiego stanu rzeczy niezbędne jest stwarzanie większych możliwości, dzięki którym Nasza młodzież będzie mogła rozwijać swoje umiejętności.

Jerzy Kowalik



Zabierzów A.D. 1508

\*gazon - (fr. le gazon = trawnik) tut. duża donica ogrodowa

## PANORAMA GMINY ZABIERZÓW

BIULETYN INFORMACYJNY RADNYCH

Redaguje zespół: Anna Pędrys, Alicja Wójcik, Jerzy Cywicki, Jerzy Kowalik, Andrzej Krawczyk, Henryk Krawczyk, Stanisław Kwiatkowski.

Sekretarz zespołu: Elżbieta Czajka

Adres e-mail: [redakcja@panoramagminy.pl](mailto:redakcja@panoramagminy.pl)  
INTERNET: [www.panoramagminy.pl](http://www.panoramagminy.pl)

DTP: Jerzy Cywicki